

# Sztandar Biblijny



# WIĄZANIE SZATANA

*„I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat; i wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas” (Obj. 20: 2, 3).*

**N**IEBIBLIJNE poglądy, jakie kiedyś mieliśmy na temat piekła, oczywiście prowadziły nas do niebiblijnych poglądów w odniesieniu do szatana. Gdy uważaliśmy, że piekło jest olbrzymim piecem ognia (nie wiedzieliśmy gdzie, „poza granicami przestrzeni i czasu”), próbowano nam wmówić, że szatan jest mistrzem ceremonii w tym odległym miejscu, wodzem nad zastępami ogniotrwałych demonów, zajętych głównie sprawianiem nieopisanego bólu i cierpienia miliardom z ludzkiej rodziny, które znalazły się pod ich panowaniem z Boskiego przeznaczenia i zamiaru, a liczba nowo przybywających w wyniku śmierci, wynosi codziennie około 155 000. Lecz o szatanie, odległym od nas i bardzo zajęтым, nigdy nie myśleliśmy, że poświęca szczególny czas i kieruje uwagę na stonkowo niewielką liczbę jeszcze żyjących ludzi w porównaniu z ponad stoma miliardami tych, którzy już umarli.

Gdy teraz przyjęliśmy biblijny pogląd na piekło, że *sheol* i *hades* są nazwami stanu śmierci i nieświadomości, do którego wszyscy ludzie, dobrzy i zli, idą w chwili śmierci i z którego zarówno sprawiedliwi jak i niesprawiedliwi mają być wzbudzeni podczas drugiego przyjścia Chrystusa, rzuca to inne światło na cały temat. Jeśli chodzi o określenie ognia *gehenny*, symbolicznie użyte do przedstawienia wtórej śmierci, która jest zupełnym zniszczeniem niepoprawnych (a nie zachowaniem ich w mękach), dochodzimy do wniosku, że poprawnie rozumiane, jego płomienie nie są bardziej literalne niż te z „ognistych prób” (1 Piotra 4:12, KJV) obiecanych przez Pana, że przyjdą na Jego wierny

lud, aby strawić zło w ich charakterach i pod Boskim nadzorem przygotować ich do Królestwa. Ponieważ dowiadujemy się, że szatan i upadli aniołowie, jego towarzysze i słudzy, nie są zajęci dorzucaniem do pieca, to przygotowuje nas do zrozumienia, co Pismo Święte mówi o nich na temat ich związku z ludzkością i ich przyszłości. Dobrze będzie, jeśli zachowamy w pamięci, że nie mamy żadnej osobistej wiedzy na ten temat, lecz wiemy to, co jest nam objawione w Piśmie Świętym.

Pismo Święte bardzo wyraźnie uczy na temat osobowości szatana oraz jego złośliwego i zdeprawowanego charakteru. Ponadto, ono wskazuje wyraźnie, że szatan nie jest innym bogiem odwiecznie istniejącym, lecz duchowym stworzeniem podległym Bogu Jehowie. Ponieważ Biblia oświadcza, że „dzieło Boga jest doskonałe” (5 Mojż. 32:4, KJV), wynika z tego, że Bóg nie mógł stworzyć szatana w takim stanie, w jakim znajduje się teraz, jako przeciwnik Boga i sprawiedliwości. W harmonii z tą myślą Pismo Święte zapewnia nas, że on był stworzony jako anioł najwyższej rangi – cherubimem – że był piękny, miał wielki autorytet i wielką mądrość, lecz pozwolił, aby ambicja i duma dostała się do jego serca i odwiodła go od wierności swemu Stwórcy. Jego ambicja niewątpliwie zaczęła nabierać kształtu w czasie, gdy w Edenie ujrzał naszych pierwszych rodziców i zajął się usidleniem ich jako swych poddanych.

On jest przedstawiony jako mówiący w swym sercu: „Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże [będę wyższy niż inni aniołowie, jako ich kapitan i przywódca]... będę równy Najwyższemu [podobny do

Wiele cytatów Pisma Św. w wydaniu angielskim pochodzi z *New King James Version* (Nowej Wersji Króla Jakuba)

## „PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

### Spis Treści — Grudzień 2004

#### Wiązanie szatana - 178

*Bóg dozwolił mi, aby panował jako potężny władca, który wkrótce będzie związany.*

#### Zgromadzenie w Armagedonie - 184

*Zgromadzenie narodów przygotowuje do panowania Chrystusa.*

#### Pytania Biblijne - 187

- \* Dlaczego Jezus stał się człowiekiem?
- \* Czy On urodził się 25 grudnia?
- \* Zbadanie Listu do Żydów 13:8.

#### Słudzy Boga i człowieka - 189

*Adoniram Judson: misjonarz Birmy.*

#### Dla młodych czytelników - 192

*Dziecię narodziło się w Betlejem.*

#### Myśl Miesiąca - 192

*„Koronujesz rok dobrocią Twą”  
Psalm 65:12.*

Najwyższego Boga w znaczeniu stania się niezależnym władcą, niepoddanym Jemu]” (Izaj. 14:12-14; Ezech. 28:16).

Kiedy szatan zauważył, że nasi pierwsi rodzice posiadają cechę prokreacji – zdolność rozwoju potomstwa podobnego do nich – on rozpoznał, że było to coś, czego nie posiadał ani on, ani aniołowie na duchowym poziomie i że przez opanowanie serc pierwszej ludzkiej pary, on może stać się władcą świata ludzkości. O powodzeniu jego podstępu nie musimy mówić. Nieposłuszeństwo naszych pierwszych rodziców i wypełnienie się na nich Boskiego wyroku, „na pewno umrzesz”, spowodowało, że rodzaj, którego liczba w przybliżeniu wynosi prawdopodobnie 150 miliardów wzdychającego stworzenia, żywych i umarłych, cierpi pod wyrokiem śmierci, w wyniku jego skutków odbijających się na ich umysłach, moralności i organizmach. Dlatego nasz Pan oświadcza o szatanie: „On był mężobójcą od początku, i w prawdzie nie został” (Jana 8:44). On oszukał naszych pierwszych rodziców i przez to oszustwo sprowadził na nich wyrok śmierci, zatem stał się mordercą całej ludzkości.

Nie musimy wykazywać, że pierwotne kłamstwo szatana wynikało z pełnej determinacji do fałszywego przedstawienia prawdy. On powiedział naszym pierwszym rodzicom, że będzie ich prawdziwym przyjacielem i poprowadzi ich do większej wiedzy – że Bóg, ich Stwórca, jest samolubny i że zakaz spożywania owocu z drzewa poznania dobra i zła jest zamierzonym usiłowaniem powstrzymania ich przed pożyteczną i przydatną wiedzą, ponieważ Bóg nie chce, aby oni przybliżyli się do Jego własnej mądrości. Ludzki umysł często odmawia zgodności z Panem i zwodzi sam siebie, tak i umysł szatana, zatruty przez pychę i ambicję, być może wyciągnął błędny wniosek, że Bóg naprawdę działa wbrew najlepszym interesom naszych pierwszych rodziców i ich rasy. Nie ma znaczenia, który pogląd przyjmujemy, ponieważ w obu przypadkach szatan jest kłamcą, zwodzicielem i przez to stał się naszym mordercą, jak wskazał to nasz Pan.

### **SZATAN BUDUJE ZGUBNE IMPERIUM**

Realizując sposób postępowanie, jaki wybrał, szatan ryzykował wszystko, ponieważ nie tylko stał się przeciwnikiem Boga, lecz został odseparowany od wszystkich, którzy byli lojalni wobec Stwórcy. Cały jego czas i energia zostały poświęcone na budowanie ludzkiego imperium, które zaplanował. Bóg nie udzielił mu żadnego prawa do panowania nad ludzkością, lecz przez wciągnięcie ludzkości w grzech, a tym samym oddalenie jej od Stwórcy, był w stanie coraz bardziej przejmować

*Kiedy szatan zauważył, że nasi pierwsi rodzice posiadają cechę prokreacji – zdolność rozwoju potomstwa podobnego do nich – on rozpoznał, że było to coś, czego nie posiadał ani on, ani aniołowie na duchowym poziomie i że przez opanowanie serc pierwszej ludzkiej pary, on może stać się władcą świata ludzkości.*

nad nią władzę. Nie nałożono na niego żadnego wyroku śmierci ani nie doznał osłabienia osobistych zdolności czy witalności. Jednakże ludzkość, pod wyrokiem śmierci, szybko traciła umysłowe, moralne i fizyczne zdolności niezbędne do stawienia czoła przeciwnikowi.

Podczas 1 656 lat od stworzenia Adama do końca potopu była dozwolona pewna miara społeczności pomiędzy ludzkością i aniołami. Bóg dozwolił na to, aby nauczyć wielkiej lekcji i wypróbować wierność aniołów – tą lekcją było zanieczyszczające działanie grzechu. Społeczność pomiędzy aniołami i ludźmi, zamiast podniesienia ludzkości przyniosła przeciwny skutek – doprowadziła ją do ruiny, kończąc się grzechem. Wpływ zła oświadczył wielu aniołów, o których Pismo Święte mówi, że opuścili swe własne mieszkanie – to znaczy, było im dozwolone materializowanie się w ludzkiej postaci i weszli w niedozwolone związki z ludzkością. Niektórzy przez lubieżną pokusę niewłaściwie wykorzystali ludzki poziom istnienia, tym samym grzesząc i przestępując Boskie zarządzenie odnoszące się do ich anielskiej natury.

### **OPIS W KSIĘDZE RODZAJU**

Opis w Księdze Rodzaju krótko mówi nam, że ci anielscy synowie Boga, widząc piękno córek ludzkich, napełnili się bezbożnym pragnieniem i zaczęli pojmować je za żony, w wyniku czego na świecie zaczęła powstawać nowa rasa – „olbrzymów”, „mężów sławnych.” Lekcja została udzielona, a aniołowie wypróbowani pod względem lojalności Bogu w tym wieku, który skończył się potopem za dni Noego, usuwając z powierzchni ziemi rasę hybryd i cały ludzki rodzaj z wyjątkiem Noego i jego rodziny. Czytamy o Noem, że „był doskonały w swoim pokoleniu” (1 Moj. 6:9, KJV). On i jego rodzina pochodzili z czystego rodu Adama, nieskażonego grzeszną anielską domieszką. W tym czasie, według Apostoła Piotra (2 Piotra 2:4, KJV) i Judy (6), Bóg nałożył na nielojalnych aniołów zakaz powrotu do nieba, ograniczając ich do tartarus, atmosfery tej ziemi, błędnie przetłumaczonej jako piekło w Biblii Gdańskiej. Boskim wyrokiem

przeciw tym aniołom nie był wyrok śmierci, lecz oni zostali „związani łańcuchami ciemności aż do sądu wielkiego dnia.” Apostoł wskazuje, iż we właściwym czasie Bóg osądzi tych aniołów – że ten czas zbiegnie się z inauguracją Tysiącletniego Dnia, siódmej tysiącletniej epoki w historii człowieka. W międzyczasie, ci upadli aniołowie, zwani w Piśmie Świętym demonami (co zostało błędnie przetłumaczone jako diabły), zostali odizolowani od społeczności z Bogiem i świętymi aniołami, a powstrzymani przed materializowaniem się, tym samym nie mając społeczności z ludzkością, takiej jak przedtem, niewątpliwie byli nieszczęśliwi przez ponad 4 000 lat. O szatanie jest powiedziane, że jest ich księciem lub przywódcą, mimo iż nie ma żadnej wzmianki o nich, że mają tę samą rangę czy tę samą odpowiedzialność co on.

### LICZNI UPADLI ANIOŁOWIE POKUTUJĄ

Prawdopodobnie, niektórzy z tych aniołów mają skruszony umysł, żałują za swoje grzechy i już więcej nie występują przeciw Boskim prawom. Oni z pewnością spotykają się ze szczególną opozycją ze strony szatana i jego zwolenników. Apostoł wskazuje nam wyraźnie, że śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa stała się wielkim kazaniem dla tych upadłych aniołów, ucząc ich o miłości i współczuciu Boga dla ludzkich stworzeń, o Jego mocy, która jest w stanie nawet wzbudzić umarłych oraz o Jego gotowości nagrodzenia naszego Pana Jezusa wielkim wywyższeniem – za posłuszeństwo. Ta lekcja odnosząca się do prawdziwego charakteru Boga, dla niektórych z upadłych aniołów stała się lekcją nadziei i dała im powód do spodziewania się, że jeśli odwrócą się od grzechu i okażą lojalność wobec Boga, w dniu ich sądu On może udzielić im błogosławieństwa odpuszczenia. Apostoł Piotr wspomina o nich w swoim Liście, mówiąc, że Chrystus kazał duchom w więzieniu, którzy byli nieposłuszni za dni Noego, kiedy Arka była budowana (1 Piotra 3:19,20). Nie było to kazanie w postaci słyszalnych słów, lecz pantomimiczny wykład, jak czasem mówimy: „Czyny mówią głośniejsze niż słowa.” Śmierć naszego Pana jako ofiara i Jego zmartwychwstanie, dzięki Boskiej mocy na trzeci dzień, udzieliły wielkiej lekcji, wielkiego kazania dla tych, którzy mieli nikłą nadzieję na wyzwolenie.

Nie znając liczby przychylnie nastawionych aniołów, wiemy że wiele legionów tych upadłych aniołów, pod przywództwem szatana, jest bezpośrednimi wrogami ludzkości – kusząc, zwołując, oszukując i przedstawiając światło za ciemność, a ciemność za światło. Ci buntownicy mają widocznie pełny udział w duchu i dziełach szata-

na, jako jego towarzysze. W przeszłości, ponieważ nie mogli się materializować, oni usiłovali mieć kontakt z ludzkością i dręczyli ją. Zdając sobie sprawę z tego, że obawiano by się ich, gdyby ich prawdziwa osobowość została rozpoznana, wcielali się w postacię zmarłych ludzi, wspomagając tym samym dalsze potwierdzanie pierwotnego kłamstwa szatana, „żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie.”

Przez różne złudzenia wpojono ludzkości, że kiedy umieramy, to tylko pozornie umieramy, lecz w rzeczywistości stajemy się bardziej żywi niż kiedykolwiek przedtem. Ten pogląd był z powodzeniem rozpowszechniony wśród narodów pogańskich, lecz Izraelitom Bóg udzielił szczególnych instrukcji – że umarli są martwi i że nie wolno ich czcić lub modlić się do nich. Izraelici mieli nakaz, że czarodziej, czarownica ani nekromanta nie może żyć wśród nich. Powiedziano im, że nadzieja na powrót do życia dla ich zmarłych jest w zmartwychwstaniu, którego dokona obiecany Mesjasz. Powiedziano im, że „umarli o niczym nie wiedzą”, nie wiedzą czy ich synowie dostępują zaszczytów, a jeśli są wzgardzeni, oni też nie są tego świadomi (Ezech. 9:5; Hiob 14:21). Powiedziano im, aby robili to, co ich ręce znajdą do zrobienia, ponieważ nie ma „żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w szeoł”, w grobie, w stanie śmierci, w *hadisie* (Kazn. 9:10).

Jednak pomimo ostrzeżenia Słowa Pańskiego, upadłym aniołom udało się zdobyć znaczny wpływ na Izraelitów, tak że w czasach naszego Pana ta forma obłąkania, wynikającego z obsesji spowodowanej opętaniem umysłu, mózgu, przez te złe duchy, była powszechna. Wiele z cudów dokonywanych przez naszego Pana i Apostołów wiązało się z wypędzaniem tych demonów – w jednym przypadku legion demonów opętał jednego biednego człowieka, czyniąc go szaleńcem.

Nauki naszego Pana i Apostołów w Nowym Testamencie, odnoszące się do umarłych, znajdują się w pełnej zgodności z naukami Wieku Żydowskiego podanymi w Starym Testamencie. Nasz Pan mówi nam, że w czasie Jego drugiej obecności „wszyscy, co są w grobach usłyszą Jego głos i wyjdą.” Ci uznani przez Boga powstaną doskonali w zmartwychwstaniu do życia, lecz niezaprobowani powstaną niedoskonali, aby mogli otrzymać zmartwychwstanie przez sądy, karania i chłosty, pomagające im w uzyskaniu pełnej doskonałości, jeśli będą chcieli. Nie ma tu żadnej sugestii, że umarli są żywi, lecz, że oni są w grobach, są martwi. Kiedy nasz Pan wzbudził Łazarza, On najpierw powiedział jego siostrze, że

w Nim jest zmartwychwstanie i żywot, i że On nie wzywa Łazarza z nieba ani z czyścica, lecz jedynie z grobu (Jana 11:41-45).

To Sam nasz Pan oświadczył, że żaden człowiek nie wstąpił do nieba (Jana 3:13). Apostoł Piotr, wskazując na zmartwychwstanie naszego Pana, jak zostało przepowiedziane przez Proroka Dawida, mówi: „Nie zostawisz duszy mojej w piekle [szeol, hades, grób].” On wspomniał, że „Dawid nie wstąpił do nieba”, lecz nadal leży w swym grobowcu (Dz. Ap. 2:31,34 KJV). Apostoł Paweł powiedział, że gdyby nie było zmartwychwstania umarłych, cała ludzkość byłaby stracona, nawet ci, którzy zasnęli w Chrystusie (1 Kor. 15:17,18). Połączone wypowiedzi Pisma Świętego są w zgodzie z faktami, że Boski wyrok nałożony na nasz rodzaj jest wyrokiem śmierci, który osiąga wszystkich i że nadzieja dla każdego jest w wyniku ofiary naszego drogiego Odkupiciela, przez którą nastąpi ogólne zmartwychwstanie zarówno sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych. Zmartwychwstanie umarłych daje do zrozumienia, że oni są martwi, a nie żywi (Dz. Ap. 24:15). Szatan i demony występują przeciw tej biblijnej prawdzie, oszukując ludzkość i w rezultacie tego podtrzymując doktryny o czyścicu i mszach za umarłych, prowadzące wielu do bluźnienia świętego Boskiego imienia przez wierzenie, że umarli znajdują się gdzieś w mękach, tym samym zaślepiając umysły i serca ogromnej większości ludzi, nawet w cywilizowanych krajach. Nawet w cywilizowanych krajach ludzie boją się Boga z powodu tego błędnego przedstawienia prawdy i dlatego nie mogą w pełni miłować Go i cenić. To oszukańcze dzieło szatana i zastępów jego demonów postępuje, powodując wiele fatalnych okoliczności. Oni propagują wszystkie rodzaje grzechu i prawdopodobnie wielu psychicznie chorych kryminalistów jest opętanych przez demony.

### PANOWANIE GRZECHU I ŚMIERCI

Kiedy obserwujemy liczne błędne wierzenia i zdegradowany moralny stan społeczeństwa nie tylko w odniesieniu do narodów pogańskich, lecz także do tych, które określamy jako „narody chrześcijańskie”, rozpoznajemy jaki wpływ wywiera szatan i jak słaby jest człowiek w jego rękach. Tylko w takiej proporcji, w jakiej Słowo i duch Boży udzielają oświecenia i siły, w takiej mierze można zyskać uwolnienie z szatańskich sideł. Apostoł przypomina nam o przebiegłości przeciwnika: „Albowiem zamysły jego nie są nam tajne”, i o jego chytrze obmyślonych kłamstwach (2 Kor. 2:11). On oświadcza, że szatan jest bogiem czy władcą tego świata, z racji podstępstwa, którego

*Nasz Pan nawiązując do zgromadzenia Kościoła w czasie Jego drugiej obecności oraz kresu obecnych instytucji przy końcu tego Wieku, mówi, że jeśli gospodarz (szatan) wiedziałby, o której godzinie przyjdzie złodziej, zachowałby czujność i podjąłby środki w celu uniemożliwienia splądrowania jego domu i sprzętów.*

się dopuścił, zaślepiając umysły ludzi w odniesieniu do światła prawdy. On zapewnia nas, że jako chrześcijanie my nie tylko walczymy z ciałem i krwią, z ludzką naturą, lecz poza tymi przeciwnikami prawdziwego Kościoła, jest mądrość i przebiegłość wielkiego przeciwnika i jego licznych agentów. On mówi, że my zmagamy się nie tylko z ciałem i krwią, lecz ze złymi duchami, które są wysoko (Efez. 6:12; 2 Kor. 4:4).

Kiedy nasz Pan zaczął usuwać zasłonę ignorancji i udzielać oświecenia, wprowadzając wynalazek druku, a później różne formy środków transportu i komunikacji, przeciwnik jest bardziej zapracowany niż przedtem. Ponieważ jest księciem ciemności, wszystkie z jego oszukańczych dzieł wobec ludzkości są wspierane przez ignorancję, ciemność i warunki pograżenia w mrokach barbarzyństwa – tak więc wszystko, co zmierza do podniesienia zasłony ciemnych wieków, zdąża do uwolnienia ludzkości z szatańskich sideł ignorancji, przesądów i podstępstwa. W jednej ze swych przypowieści nasz Pan przedstawia szatana jako gospodarza obecnego czasu, a cały świat jako jego domostwo czy posiadłość, którą zarządza. Ten obraz jest zbliżony do apostołskiego opisu szatana jako księcia i boga lub władcy tego świata. Nasz Pan, nawiązując do zgromadzenia Kościoła w czasie Jego drugiej obecności oraz kresu obecnych instytucji przy końcu tego Wieku, mówi, że jeśli gospodarz (szatan) wiedziałby, o której godzinie przyjdzie złodziej, zachowałby czujność i podjąłby środki w celu uniemożliwienia splądrowania jego domu i sprzętów. Zatem wiele rzeczy związanych z drugim przyjściem naszego Pana pozostało ukrytych, aż do właściwego czasu ich wypełnienia.

### CHRYSTUS WYPĘDZA SZATANA

Nasz Pan wskazuje, że Jego pierwszym dziełem jest związanie mocarza (szatana), a następnie zniszczenie jego sprzęty – obali jego zarządzenia i instytucje, które pod wieloma względami są zwodnicze. Przez to obalenie, nasz Pan jako nowy Król może przynieść wszystkim niewolnikom grzechu i ciemności światło i błogosławieństwa od tak dawna

przepowiadane w Słowie Bożym, na które mieli nadzieję i o które modlili się wszyscy święci – „Przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi” (Mat. 6:10). Wierzmy, iż żyjemy w tym czasie, kiedy Księżę Światłości rozpoczął już dzieło wiązania księcia ciemności i nie powinniśmy się spodziewać, że szatan łagodnie się podda. Chociaż imię szatan stosuje się do naszego osobowego przeciwnika, diabła, jednak w ogólnym znaczeniu ono obejmuje wszystkie wpływy zła i niesprawiedliwości w świecie. Stąd, kiedy czytamy o wiazaniu szatana, tego starodawnego węża, powinniśmy myśleć o wszystkich złych wpływach, wszystkich grzesznych skłonnościach oraz o całej niesprawiedliwości i nieprawdzie, przez które ludzkość jest zniewalana od wieków.

### ŚWIATŁO WIĄŻE NICZYM ŁAŃCUCH

Kiedykolwiek światło Prawdy jest udzielane, ono w podobnej proporcji wiąże ciemność. Zatem możemy powiedzieć, że to uwalnianie światła i wiązanie ciemności, w pewnym stopniu postępuje od kilku wieków, lecz jedynie obecnie jest bliskie kulminacji. Cały świat uświadamia sobie pewne rodzaje zła, którymi był uciskany. Rozszerza się fala sprzeciwu wobec wszelkiej niesprawiedliwości, sprzeciwu, który sprzyja interesom wszystkich ludzi, zamiast faworyzowania nielicznej grupy skłonnej do wykorzystywania innych w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Trąba Jubileuszowa jest słyszana i masy budzą się, domagając się swych ludzkich praw i wolności. Nie uważamy, że wszystko, co się mówi i czyni na korzyść ogółu ludzi, a przeciw bogatym magnatom, arystokratom i biurokratom, jest praw-

dziwe i dobre. Nie zamierzamy też zaprzeczać, że wielu ludzi nie jest jeszcze przygotowanych na liczne swobody, których pragną i które usiłują zdobyć. Lecz zwracamy uwagę na te sprawy, aby wykazać, że moc ciemności zwalnia swój uścisk – zrywają się jej pęta z ludzkich umysłów.

Te okoliczności są odpowiedzialne za powodowanie tego, co Biblia opisuje jako „czas ucisku”, jakiego nie było, odkąd istnieją narody (Dan. 12:1, KJV). Mocarz, przeciwnik i jego liczni sojusznicy umocnieni w swej władzy i przywilejach, będą się bronić aż do gorzkiego końca, a to będzie oznaczać wielkie cierpienia dla wszystkich. Jakże wdzięczni jesteśmy, że możemy spoglądać poza czas ucisku, ku temu co Biblia przedstawia jako panowanie sprawiedliwości, pokoju i miłości – ku błogosławieniu wszystkich rodzin na ziemi. Nie tylko możemy spodziewać się, że przeciwnik i różni jego wysłannicy będą nadzwyczaj aktywni w obecnym czasie, lecz Pismo Święte szczególnie nas ostrzega, że tak będzie. Pan mógłby natychmiast zmiażdżyć przeciwnika, lecz on dozwoli na jego działanie w szczególnym celu, częściowo dla wypróbowania Swego ludu, a częściowo w celu udzielenia lekcji karania ogółowi świata. Wyrażając się na temat obecnego czasu, Apostoł mówi: „Pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość [nieprawdę]” (2 Tes. 2:11,12). Zbliżając się do kulminacyjnego punktu obecnego czasu ucisku, uświadamiamy sobie, że nikt nie jest zabezpieczony przed mocą przeciwnika, oprócz tych, którzy są po stronie Pana, będąc Jemu po-

## PEWNEGO DNIA

Dnia pewnego wątpliwości i tajemnice  
Jasne staną się;

Chmury, co teraz groźne nad nami  
Rozproszą się.

Pewnego dnia to, co karaniem się zdaje,  
Stratą lub cierpieniem,

Bożym błogosławieństwem się okaże,  
Dla wielkiej korzyści zesłanym.

Dnia pewnego nasze stopy znużone  
W błogim zadowoleniu spoczną;

I uznamy, że błogosławieni byliśmy  
Tym, co Bóg nam zsyłał.

I jaśniejszymi oczyma wstecz patrząc  
Na krótki życia czas,

Ze wspaniałym, radosnym zdumieniem,  
Doskonały ujrzemy Boga plan.

I wiedząc iż droga, którą szliśmy  
Boską była drogą,

Jego mądry cel poznamy,  
Dnia pewnego, pewnego dnia.

święceni i znajdując się pod Jego obiecaną ochroną. Jego ochrona będzie odbywać się w dużej mierze przez udzielenie wiedzy, światła, które będzie strzec przed ciemnością. Zatem ci, którzy wiedzą, że umarli są martwi i pozostaną martwi aż do wzbudzenia i którzy wiedzą, że ci, którzy przedstawiają zmarłych za pośrednictwem spirytystycznych mediów, są demonami – przez swą wiedzę oni są naprawdę chronieni przed licznymi podstępami, które zniewalają tysiące. Pismo Święte sugeruje, że w obecnym czasie w pewien sposób Pan dozwoli upadłym aniołom na znalezienie sposobu ominięcia zakazu materializowania się. Materializacje ze strony tych demonów mogą mieć miejsce i będą mieć szkodliwy wpływ. Pociuszająca jest świadomość, iż Pan gwarantuje, że pod koniec tej walki szatan zostanie zupełnie związany, zamknięty, zapieczętowany, tak aby przez tysiąc lat nie mógł już zwodzić narodów.

Dobrodziejstwo Tysiącletniego Dnia, tak obrazowo opisane w prorocत्वach i Nowym Testamencie, można sobie wyobrazić tylko wtedy, gdy zrozumimy myśl, że szatan, zwodzieciel, zostanie powstrzymany i nie będzie mu dozwolone dalsze zwodzenie ludzkości. Zamiast niego, chwalebne światło Tysiącletniego Dnia, Słońce Sprawiedliwości, Chrystus i Jego wybrany Kościół w chwale, rozbrzysnie, aby rozproszyć wszystkie ciemności i przesady, a światło Boskiej Prawdy oświetli cały świat i sprawi, że wiedza o Bogu napęlni ziemię, tak jak wody wypełniają morze (Izaj. 11:9). Jakże to błogosławione! Jak wspaniałe! Ci, którzy byli powołani i teraz zostali wprowadzeni na

urząd tego wysokiego powołania współdziedziectwa z Chrystusem, właściwie ocenili ciemność i światło i teraz znajdują się na wysokich stanowiskach jako Boskie istoty, działając po stronie Pana, po stronie Prawdy! A czy ci z nas, którzy nie zakwalifikowali się do Maluczkiego Stadka, nie mogą także zostać użyci przez Pana do rozsyłania światła, które dalej będzie wiązać przeciwnika i ograniczać zło? Dlatego, do którejkolwiek klasy Pańskiego ludu należymy, odłóżmy wszelki ciężar w dążeniu do osiągnięcia tego celu, jak radzi nam Apostoł. Pismo Święte wskazuje, że pod koniec Wieku Tysiąclecia Pan dozwoli szatanowi na pewien krótki okres wolności, aby wypróbować tych, którzy podczas Tysiąclecia otrzymają wiedzę i zostaną podniesieni do doskonałości, w tym celu, aby nikt inny z ludzkiej rodziny czy innych istot nie przeżył tego czasu i nie otrzymał wiecznego życia, oprócz tych, którzy w sercu będą posłuszni Panu i Jego sprawiedliwym zarządzeniom.

Wersety następujące po naszym przewodnim wersecie mówią nie tylko o Pierwszym Zmarłychwstaniu Kościoła i jego panowaniu z Chrystusem przez tysiąc lat, lecz także jak świat podczas tysiąca lat będzie mógł dojść do doskonałości życia i żyć w prawdziwym znaczeniu tego słowa pod koniec Tysiąclecia. Potem nastąpi czas próby, o którym już wspominaliśmy, i ci, którzy okażą się niewierni Panu, zostaną uznani za wysłanników i współpracowników szatana i wraz z nim zostaną zniszczeni w jeziorze ognia, którym jest druga śmierć, zupełne unicestwienie.

BS '04, 178-183

### Ciekawostki...

**Miasto Chicago** wprowadzi 2 000 zdalnie sterowanych monitorujących kamer, usiłując ograniczyć przestępczość. Przy pomocy oprogramowania reagującego na ruch oraz połączenia z grupami operacyjnymi, podejrzane zachowanie może być obserwowane w dzień i podczas nocy – ponieważ kamery mają możliwość filmowania w nocy.

Rozmiary systemu są prawie nieograniczone. Zainstalowano już 1 000 kamer na międzynarodowym lotnisku O'Hare i innych liniach tranzytowych, w parkach i szkołach. Sądy oraz Związek Amerykańskich Swobód Obywatelskich nie sprzeciwiają się umieszczeniu kamer w miejscach publicznych, mówiąc że nie oczekuje się prywatności na ulicach miast.

Major Daley powiedział: „Kamery będą następną wspaniałą rzeczą po postawieniu oficerów policji w każdym potencjalnie niespokojnym miejscu.”

**Doktor Karl Swann** z Akademii Medycznej w Walii donosi o stworzeniu „etycznych” embrionów, które, jak ma nadzieję, będą użyteczne w badaniach nad komórkami macierzystymi. Komórki jajowe zaczynają się dzielić po wszczepieniu enzymu produkowanego przez spermę; ten „przebłysk życia” sprawia, że komórka zachowuje się, jak gdyby została zapłodniona. W pewnym momencie komórki jajowe przestają się rozwijać – zawierając jedynie chromosomy matki.

Komórki macierzyste embrionów mogą zostać przekształcone w różne rodzaje tkanek i naukowcy wierzą, że pod wpływem odpowiedniego sygnału chemicznego one mogą produkować tkanki zastępcze dla pacjentów cierpiących na degeneracyjne choroby mózgu, takie jak choroba Parkinsona oraz przy uszkodzeniach serca.

Josephine Quintavalle z londyńskiej grupy działającej na rzecz obrony życia, w *Komentarzu o etyce rozrodczości* powiedziała: „Byłabym szczęśliwsza, gdyby pozostawało poza wszelką logiczną wątpliwością, że komórki te nie mogą się stać ludzkim życiem.”

# ZGROMADZENIE W ARMAGEDDONIE

*„I widziałem z ust smoka, i z ust bestii, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi, i na wszystkie okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę tego wielkiego dnia Boga wszechmogącego... I zgromadził ich na miejsce, które zwą po żydowsku Armageddon” (Obj. 16:13-16).*

**WYDAJE SIĘ**, że Bóg dał Księgę Objawienia z zamiarem ukrycia wielkich i ważnych prawd, nie tylko dlatego, że nie miały być wówczas zrozumiane, lecz ponieważ On zamierzył zachować pewne cechy Swego Planu w tajemnicy przed światem. Będąc księgą symboli, Objawienie nie będzie rozumiane przez ogół świata, lecz Biblia zapewnia nas, że gdy nadejdzie odpowiedni czas na jej zrozumienie, mądrzy spomiędzy Jego ludu, „mądre panny”, zrozumieją (Dan. 12:10; Mat. 25:1-13). Prorok Daniel, który mówi nam, że czas końca jest czasem, w którym mądrzy słudzy Boga zrozumieją Jego Plan, daje dwa konkretne znaki, którymi ten czas będzie szczególnie nacechowany: pierwszy – „wielu będzie biegać tu i tam” i drugi – „rozmnoży się umiejętność” (Dan. 12:4).

Izaak Newton, żyjący w XVII stuleciu, kiedy środkiem transportu był koń i powóz, był zainteresowany tym oświadczeniem Daniela i wyraził swą wiarę, że ludzka wiedza ostatecznie tak się rozwinie, iż ludzie prawdopodobnie będą podróżować z prędkością 50 mil na godzinę. Znany niedowiarek Wolter, tak to skomentował – „Patrząc teraz na potężny umysł Newtona, wielkiego filozofa, który odkrył prawo grawitacji: Kiedy się zestarzał, tak zdziwiał, że zaczął studiować księgę zwaną Biblią i dając wiarę jej niewiarygodnym nonsensom, chce, abyśmy wierzyli, że ludzka wiedza tak jeszcze wzrośnie, iż niebawem będziemy w stanie podróżować 50 mil na godzinę! Biedny starzec!”

Dzisiaj widzimy, że to prorocstwo się wypełniło. Ludzie podróżują tam i z powrotem po całym świecie jak nigdy dotąd, a wiedza w dzisiejszym świecie ma takie możliwości, jak nigdy przedtem. Niezwykle wypełnienie się tego prorocstwa charakteryzuje nasze dni jako czas końca, w którym dobiega końca obecny Wiek Ewangelii i jest wprowadzany Wiek Mesjański – czas, w którym lud Boży zrozumie Boski plan i przygotuje się na Tysiącletnie Królestwo. W Piśmie Świętym Bóg uznał za stosowne skojarzenie słynnego izraelskiego pola walki z wielkim starciem pomiędzy Prawdą i błędem, dobrem i złem, w którym nastąpi zmiana dyspensacji. Chociaż określenie „walka Armageddonu” jest słyszane z różnych stron i stosowane w różny sposób, niemniej jednak chrześcijanie zda-

ją sobie sprawę, że w Biblii to wyrażenie jest używane w znaczeniu religijnym.

Zanim przystąpimy do przedstawienia naszego zrozumienia symbolicznego języka Objawienia, pragniemy z największym naciskiem stwierdzić, że nie mówimy nic przeciw pobożnym chrześcijanom w różnych czasach i miejscach, niezależnie od tego gdzie przynależą. Pismo Święte wyraża ostrą krytykę pewnych wielkich świeckich i religijnych systemów naszych czasów, do których przez długi czas żywiliśmy wielki szacunek i co do których zdajemy sobie sprawę, że zawierają wielu z ludu Bożego. Nie chcemy nic mówić przeciw pobożnym jednostkom, lecz to, co musimy powiedzieć jest interpretacją Pisma Świętego w odniesieniu do tych systemów, religijnych i świeckich. Przechodząc do interpretacji symboli z Objawienia 16:13-16, zauważamy, że Pismo Święte wymienia trzy czynniki związane z gromadzeniem zastępów na tę wielką walkę. Czytamy, że trzy nieczyste duchy lub nauki będą wychodzić z ust smoka, bestii i fałszywego proroka i że te trzy będą ze sobą w zgodzie. Te trzy doktryny symbolicznie przedstawione przez żaby mają mieć potężny wpływ na całą cywilizowaną ziemię.

One mają zgromadzić królów (władców) i ich armie na wielką bitwę Armageddonu. Królowie i książęta wraz ze swą stowarzyszonych z nimi zwolenników zostaną zgromadzeni – światowe potęgi militarne podtrzymywane przez religijne i świeckie frakcje. Zarządzający przemysłem wraz ze swoimi stronnikami podobnie będą zebrani. Polityczni biurokraci ze wszystkimi, którzy ich popierają włączą się w ogień walki. Wielcy finansjści i potentaci handlowi oraz wszyscy, na których oni mogą mieć wpływ przez olbrzymią siłę pieniądza, która wciąż działa w świecie, również zostaną zgromadzeni, zgodnie z tym prorocstwem. Jednakże oni nie zdają sobie sprawy z tego, że idą na Armageddon.

Te „doktryny demonów”, symbolicznie przedstawione przez żaby, doprowadzą wielu szlachetnych ludzi do przyjęcia postawy zupełnie przeciwnej ich upodobaniom. Przez pewien czas koła wolności i postępu mogą się cofać i być może będzie rozważana potrzeba wprowadzenia średnio-wiecznych ograniczeń w celach samozachowaw-



czych, aby utrzymać obecny porządek rzeczy i przeszkodzić nowemu porządkowi rzeczy, zarządzonemu przez Boga. Nawet ci, którzy być może są ludem Bożym, nie przestaną się zastanawiać czy jest Jego wola, aby nadal trwał stan rzeczy, jaki istnieje od ponad sześciu tysięcy lat.

Symbolizmy Pisma Świętego, właściwie zrozumiane, zawsze są przekonujące. Skoro duch święty wykorzystał zabę do symbolicznego przedstawienia pewnych doktryn czy nauk, to możemy być pewni, że prawdziwe zastosowanie będzie dobrze odpowiadać. Żaba jest małym stworzeniem, jednak puszy się tak bardzo, że niemalże pęka, usiłując być dostreżoną. Mimo, iż nie wie zbyt wiele, ma mądre spojrzenie, a kiedykolwiek wydaje z siebie dźwięk, to rechocze. Stąd trzy najbardziej wyraźne cechy żaby to duch zarozumiałości, wyniosłej mądrości i ciągle przedstawianie niedorzecznych roszczeń. Stosując te symbole, dowiadujemy się, że taki zły duch, taki wpływ, będzie pochodził od władz religijnych i świeckich. Ich duch będzie chępliwy i będzie on duchem wyniosłej mądrości i wiedzy, dumnie pozorowanej – wszystkie one będą mówić zgodnie. One przepowiadają zgubne skutki, zarówno w odniesieniu do spraw życia obecnego jak i przyszłego, jeśli ich rada nie będzie wzięta pod rozwagę. Pomimo sprzecznych poglądów, ich główne różnice będą ignorowane w ogólnej propozycji, że to, co było w przeszłości nie może być badane czy odrzucane, lecz, że wszystko musi pozostać tak jak jest.

Jest to błędne roszczenie, że Bóg popiera twierdzenia wiodących religii i że królowie rządzą z Boskiego prawa. Wszystkie osoby czy nauki będące w sprzeczności z tymi chępliwymi i niebiblijnymi roszczeniami są potępiane jako należące do sekty i nie są uważane za chrześcijan. Te twierdzenia są wygłaszane z ambon i estrad oraz za pośrednictwem prasy. Bardziej szlachetne uczucia niektórych osób będą tłamszone przez filozofię tego samego złego ducha, który przemawiał przez Kajfasza, najwyższego kapłana, w odniesieniu do naszego Pana Jezusa. Tak jak Kajfasz celowo oświadczył, że zostało popełnione przestępstwo z naruszeniem sprawiedliwości, zarówno Boskiej jak i ludzkiej, aby pozbyć się Jezusa i Jego nauk, tak ten żabi duch potwierdzi każde pogwałcenie zasad niezbędne dla samoobrony.

Rechotanie duchów tych błędnych doktryn zgromadzi królów i książąt – finansowych, politycznych, religijnych i przemysłowych – w wielkie armie. Duch strachu, wzbudzany przez ich deklaracje, będzie ciężko doświadczał uczucia skądinąd dobrych i rozsądnych ludzi, aż do furii i desperacji. W ich ślepych trwaniu w tych złych doktrynach,

*Największe i w pewnym sensie najważniejsze dzieło wielkiego Rzemieślnika... rozpoczęło się od naszego Pana i Jego Apostołów, i było kontynuowane przez cały Wiek Ewangelii.*

szerzących się w politycznych i religijnych frakcjach, oni są gotowi ofiarować życie na ołtarzu tego, co błędnie uważają za sprawiedliwość. Na ile rozumiemy Pismo Święte, te połączone siły Armageddonu będą chwilowo tryumfować – wolność mowy, wolność korespondencji i inne rodzaje wolności, które nadeszły, aby być prawdziwym wytnieniem dla ludzi naszych czasów, mogą zostać odcięte pod pretekstem konieczności, bezpieczeństwa, chwały Bożej i nakazów religii.

W symbolicznym języku Biblii trzęsienie ziemi oznacza rewolucję społeczną. Objawiciel oświadcza, że ten konflikt i niepokój, który obecnie jest powszechny na ziemi, będzie taki, „jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi.” Nasz Pan Jezus i Prorok Daniel opisał go jako „czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody” (Mat. 24:21; Dan. 12:1, KJV; Obj. 16:18,19).

#### **PRZECIWSTRAWNE SIŁY W ARMAGEDDONIE**

Fałszywe nauki zgromadzą razem wielkich, bogatych, uczonych i władców ziemi. Wówczas wkroczy Boska moc i zbierze zastępy na Armageddon, na Górę Zniszczenia. Łączenie się sił, tworząc razem większe liczby, wskazuje na ich strach; oni usiłują zapobiec rozpadowi „władz, które są” – walcząc o własną egzystencję i dobro wszystkich, tak jak oni je rozumieją. Lecz właśnie to, czego usiłują uniknąć przez federację, zostanie przez nich przyśpieszone. Inne wersety Biblii mówią nam, że Bóg będzie reprezentowany przez wielkiego Mesjasza i że On będzie po stronie dobrych. Zatem czytamy: „Tego czasu powstanie Michał [podobny do Boga – Mesjasz], książę wielki” – przejmie władzę. On obejmie Swoje Królestwo, w sposób mało spodziewany przez wielu z tych, którzy błędnie twierdzą, iż są Jego Królestwem i mają upoważnienie do panowania zamiast Niego. Pismo Święte oświadcza, że wobec kogo jesteśmy posłuszni, ten staje się naszym panem (Rzym. 6:16). Niektórzy służą szatanowi i błędowi, natomiast twierdzą, że służą Bogu i sprawiedliwości, niektórzy z nich być może czynią to nieświadomie, tak jak w przypadku Saula z Tarsu, który „mniemał, iż Bogu posługę czyni”, prześladowając Kościół. Ta

sama zasada jest prawdziwa w drugą stronę. Tak jak żaden ziemski król nie jest odpowiedzialny za charakter moralny każdego z żołnierzy walczących w jego oddziałach, tak i Pan w żaden sposób nie ręczy za moralny charakter wszystkich, którzy walczą „po Jego stronie.” Ta sama zasada będzie mieć zastosowanie w zbliżającej się walce Armageddonu. Boska strona tej walki będzie stroną dobra i prawdy – anarchiści, socjaliści oraz porywczy radykałowie z różnych rozsądnych i nierozsądnych grup, znajdują się na czele tej walki. Większość ubogich oraz ludzi z klasy średniej woli pokój niemalże za każdą cenę. Oni nie przejawiają żadnej sympatii dla terroryzmu czy anarchii, mimo iż wielu terrorystów i anarchistów wywodzi się z ich szeregów. Większość z nich instynktownie uświadamia sobie, że najgorsza forma rządu jest lepsza niż żadna – że anarchia jest szaleństwem.

Stosunkowo niewielka liczba ludzi, poświęcony lud Boży, w sercach będzie należeć do Królestwa Mesjasza. Oni będą cierpliwie czekać na Pański czas, z odwagą, znając rezultat nakreślony w „niezawodnym słowie prorocstwa”, na które zwracają baczną uwagę, „jak na światło w ciemnym miejscu świecące,... dopóki dzień nie zaświta” (2 Piotra 1:19, KJV). Masy, świadome swojej własnej słabości w porównaniu z władcami i książętami – finansowymi, religijnymi i politycznymi, będącymi wówczas u steru władzy – będą wzburzone. Droga głosowania i pokojowej regulacji ziemskich spraw, one będą usiłować wyeliminować zło, przez umieszczenie monopolu, zakładów użyteczności publicznej i zasobów naturalnych w rękach ludzi, dla dobra społeczeństwa. Kryzys tego działania pojawi się wtedy, gdy ci, którzy dotychczas strzegli prawa, staną się jego gwałcicielami i będą się sprzeciwiać woli większości, która została wyrażona w głosowaniu. Strach przed przyszłością doprowadzi pragnące dobra masy do desperacji i jako rezultat upadku socjalizmu nastąpi anarchia. Będzie to krytyczny stan, do którego są kierowane masy siłą okoliczności, napędzanych przez samolubstwo. Ponura jest ta perspektywa bliskiej przyszłości, lecz czyż nie mamy nieomylnego Słowa Bożego zapewniającego nas o wspaniałym rezultacie?

Boska Mądrość powstrzymała aż do naszych czasów wielką wiedzę i umiejętności, które rozmnażają zarówno milionerów jak i niezadowolonych. Gdyby Bóg podniósł zasłonę tysiąc lat temu, to świat wówczas przygotowałby swój Armageddon. Lecz tamta data była zbyt wczesna dla Boskiego celu, ponieważ Bóg ma Swe własne czasy oraz chwile i wyznaczył siódmy Tysiącletni Dzień w historii świata na panowanie Chrystusa. Dlatego w Swej dobroci Bóg zakrył nasze oczy aż do

czasu, kiedy gromadzenie na Armageddon bezpośrednio poprzedzi inaugurację Królestwa Mesjasza (Obj. 11:17,18).

Apostoł Paweł, pisząc proroczo o tym czasie, oświadczył, że on będzie próbą i doświadczeniem dla wielu wyznaniowych chrześcijan, ponieważ oni nie przyjęli Prawdy w miłości do niej (2 Tes. 2:10,11). Oni woleli własne błędne teorie i dlatego Bóg zesłał na nich silne złudzenie, pozwalając im wierzyć w kłamstwo, które preferowali i cierpieć z powodu braku Prawdy, której nie miłowali. Tak więc oni znajdują się po przegranej stronie, „walcząc przeciw Bogu.” Wielu chrześcijan działa pod wpływem złudzenia odnośnie Boskiego Planu, twierdząc, że Chrystus założył Swoją Kościół w mocy Królestwa i że przez cały Wiek Ewangelii Kościół panuje na ziemi jako Jego reprezentant. Pod wpływem tego złudzenia Żydzi i tak zwani heretycy są prześladowani na śmierć jako przeciwnicy Królestwa Chrystusowego. W międzyczasie ludzie bezmyślnie modlili się: „Przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” Wiedzieliśmy, że Odkupiciel powiedział, iż powróci, aby zabrać Swą Oblubienicę i dziedziców, lecz ignorowaliśmy Pismo Święte. Objawienie symbolicznie określa ten stan jako upojenie alkoholowe; wszyscy upili się fałszywą doktryną (Obj. 17:2). To ta fałszywa doktryna, skrzeczący żabi duch, pogarsza stan i popycha do Armageddonu. Od stu lat zastępy przygotowują się do konfliktu. Ponieważ wojownicze partie wchodzą sobie w drogę, mają miejsce nieistotne potyczki – strajki, rozruchy, ogólnoswiatowe skandale, wojny i intrygi, skandale korporacyjne i sądowe – kryzysy i dyktatury wyczerpują publiczne zaufanie. Gorzkie i gniewne uczucia są coraz bardziej manifestowane.

Według Pisma Świętego, wielką walkę muszą poprzedzić liczne wydarzenia – wybitnym proroctwem już wypełnionym jest powrót Żydów do ich palestyńskiej ojczyzny. Przy samym końcu anarchii, która będzie cechować koniec Armageddonu, nastąpi „ucisk Jakuba” w Ziemi Świętej (Jer. 30:7). Następnie zostanie ustanowione i zmanifestowane wszystkim oczom Królestwo Mesjasza. Odtąd, w Ziemi Obietnicy, Izrael będzie stopniowo się podnosił z popiołów przeszłości do wspaniałych błogosławieństw, które Bóg ma w zapasie. Wszechpotężne, lecz niewidzialne Królestwo Mesjasza, Chrystus i Kościół, zacnie usuwać przekleństwo śmierci i podnosić ludzkość za pośrednictwem wyznaczonych przez Boga książąt – Starożytnych i Młodocianych Godnych (Żyd. 11; Ps. 45:17). Wówczas wypełni się Obietnica: „W tobie i w nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi.”

BS '04,184-186

# PYTANIA BIBLIJNE



## DLACZEGO ISTOTĄ LUDZKĄ?

**P** Dlaczego było konieczne, aby Jezus, Syn Boży, stał się ludzką istotą?

**O** W Ew. Jana 1:14 czytamy, że „Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami”. Tak oto Ten, który jest określany jako „początek stworzenia Bożego” (Obj. 3:14) stał się ciałem – ludzką istotą. Opuścił chwałę, którą miał u Ojca przed powstaniem świata (Jana 17:5), i „przyjawszy kształt niewolnika, stał się podobny ludziom; I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej” (Filip. 2:7,8). On „na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów [istotą ludzką]... przez ucierpienie śmierci” – „aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” (Żyd. 2:9).

### Zadośćuczynienie Sprawiedliwości podstawą

Sprawiedliwość prawa Bożego jest absolutna: oko za oko, ząb za ząb, życie za życie (2 Moj. 21:23-25). Gdyby miało nastąpić jakieś zbawienie dla ludzkiego rodzaju, to konieczna byłaby śmierć doskonałego człowieka za doskonałego człowieka Adama, który w wyniku grzechu utracił ludzkie życie dla siebie i rodzaju znajdującego się w jego biodrach (Rzym. 5:17-19; 1 Kor. 15:22). Dlatego Syn Boży przeszedł karnację, „stał się ciałem”, żeby mógł stać się okupem (równoważną ceną), który odkupiłby Adama i jego rodzaj. Stał się doskonałym człowiekiem, jakim był Adam – a więc równoważną ceną. On był „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników” (Żyd. 7:26). Józef nie był Jego ojcem, w przeciwnym razie urodziłby się w grzechu, bezsilny w daniu okupu za Adama i jego rodzaj (Ps. 49:8). Jego Ojcem był Bóg, a narodził się z dziewicy. Niech będą Bogu dzięki za narodziny Jezusa jako istoty ludzkiej – Tego, który jest naszą jedyną nadzieją zbawienia (Dz. Ap. 4:12).

## DATA NARODZIN JEZUSA

**P** Czy 25 grudnia jest datą narodzin Jezusa? Czy Pismo Święte wskazuje, że powinniśmy obchodzić Jego urodziny?

**O** „Boże Narodzenie” [„Gwiazdka”], obchodzone jest 25 grudnia przez stulecia w wielu regionach jako narodziny naszego drogiego Odkupiciela. Jednak obecnie wielu uznaje, że Jego narodziny przypadają około 1 października [zobacz *II tom paruz. pt. „Nadszedł czas”, s. 54-62, wyd. 1995 r.*]. Ten dzień, 25 grudnia, bardziej odpowiada dacie zwiastowania Marii dziewięć miesięcy przed narodzeniem Jezusa.

Pismo Święte nie podaje żadnych wskazówek odnośnie obchodzenia urodzin Jezusa, chociaż nakazuje nam obchodzenie Jego śmierci (Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24). Jednak, ponieważ rzeczą właściwą jest myślenie i czynienie dobrze każdego dnia, to z pewnością nie będzie rzeczą niestosowną przypomnienie sobie 25 grudnia o narodzinach naszego drogiego Odkupiciela w szczególny sposób, o ile jest to czynione przy właściwej ocenie Niebiańskiego Ojca i Jego jednorodzonego Syna.

### „Boże Narodzenie” [„Gwiazdka”] radosną sposobnością

W Piśmie Świętym nie zauważamy niczego, co zabraniałoby wykorzystania „Bożego Narodzenia” jako radosnego wydarzenia. Wymiana niewielkich dowodów miłości w rodzinie i pośród przyjaciół, a także obdarowywanie biednych, dla upamiętnienia naszego umiłowanego Zbawcy, wielkiego daru Bożej miłości względem całej ludzkości, jest z pewnością właściwe (Jana 3:16; 2 Kor. 9:15). Przez Niego wszystkie dary Boże są obiecane i będą przekazywane (2 Kor. 1:19,20; Ef. 4:8). Jednak smutne jest to, że okres „Gwiazdki” wykorzystywany jest coraz bardziej przez komercjalizm. Podczas „Gwiazdki” (oznaczającej święto Chrystusa) wielu otrzymuje mniej lub więcej Chrystusa i Jego ducha niesamolubnego dawania, a czynią z tego sezon samolubnego handlu podarunkami, światowych przyjemności, a nawet pijaństwa. Tak więc dla wielu świę-

*On, który był potężnym Logosem,  
duchową istotą, stał się małym  
bezbronny niemowlęciem,  
ludzką istotą*

ta „Bożego Narodzenia” straciły, mniej lub więcej, na swoim prawdziwym znaczeniu. Także wielu rodziców, przez złe nauki lub brak właściwych, pozwala na to, aby święty Mikołaj, w mniejszym lub większym stopniu, zajął miejsce w umysłach i sercach ich dzieci, miejsce, które powinno być zajęte tylko przez Boga i Chrystusa.

### JEZUS – WCZORAJ, DZISIAJ I ZAWSZE

**P** Do Żyd. 13:8 czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki”. Czy to oznacza, że Jezus Chrystus był, jest i wiecznie będzie dokładnie ten sam pod każdym względem?

**O** Taka interpretacja tekstu jest niewłaściwa, ponieważ w wielu podstawowych aspektach Jezus jest absolutnie niezmienny, podczas gdy pod innymi względami przeszedł pewne ważne zmiany.

Po tym, jak przedludzki Jezus stał się „początkiem stworzenia Bożego” (Obj. 3:14), to jako Słowo, lub Logos, stał się Boskim Przedstawicielem w stwarzaniu. To wymagało od czasu do czasu zmiany Jego działań. Na przykład, był już aktywny w stwarzaniu niebios i różnego rodzaju roślinności, niższych zwierząt na ziemi, od tego czasu, kiedy Bóg powiedział do Niego: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego”. To oznaczało zmianę działania ze strony przedludzkiego Jezusa i spowodowało wiele innych zmian w jego działalności, zanim stał się ciałem.

#### Pierwsza wielka zmiana

We właściwym czasie, w zgodzie z Boskim planem, Logos chętnie wyzbył się Swojej chwały i natury przedludzkiego stanu, i stał się ciałem. „Dla was stał się ubogim, będąc bogatym”; „... przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom”; „... na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów”. „On także stał się ich uczestnikiem [ciała i krwi]” (Jana 1:14; 2 Kor. 8:9; Filip. 2:7; Żyd. 2:9,14,16). Te wersety ukazują, że Jezus doświadczył wielkiej przemiany natury, kiedy stał się ciałem. On, który był potężnym Logosem, duchową istotą, stał się małym bezbronny niemowlęciem, ludzką istotą.

Inne wielkie zmiany zaszły, kiedy ukończył 30 lat, czyli osiągnął wiek, który pod Przymierzem Zakonu uznawany był jako wiek męski. Wówczas poświęcił się do czynienia woli Bożej (Ps. 40:9; Żyd. 10:7) nawet na śmierć, został ochrzczony przez Jana w Jordanie i spłodzony z ducha świętego (Mat. 3:13-17). Rozpoczął Swoją służbę, która bardzo różniła się od Jego poprzedniego powołania, jakim było ciesielstwo.

#### Jeszcze większa przemiana

Jeszcze większa przemiana miała miejsce po Jego śmierci, kiedy powstał ze śmierci w zmartwychwstaniu (Kol. 1:18; Obj. 1:5). Był „umartwiony... ciałem, ale ożywiony duchem”, „tem się zacniejszym stawszy nad Anioły”; „... Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię” (1 Piotra 3:18; Żyd. 1:4; Filip. 2:9). Dostał się przemiany z natury ludzkiej do duchowej, stając się uczestnikiem Boskiej natury (Jana 5:26; 2 Piotra 1:4). Kiedy po zmartwychwstaniu ukazał się Swoim uczniom, było widoczne, że jest inny. Ukazał się im w różnych postaciach (Marek 16:12) – jako ogrodnik, podróżny – i z początku go nie poznali. W Swoim chwalebny duchowym ciele ukazał się również Saulowi z Tarsu.

#### Pod jakim względem Jezus się nie zmienia

Ponieważ Biblia wyraźnie podaje, że Jezus doświadczał przemiany natur i jako Przedstawiciel Boga wielokrotnie przemieniał się, gdy przechodził od jednego rodzaju działalności do drugiego, to jak mamy rozumieć Żyd. 13:8?

Rozumiemy, że to oznacza, iż On nadal jest tą samą osobą, tą samą wielką istotą z tą samą tożsamością, z wielką miłością, głęboką sympatią dla swego ludu – że zmiany natury i dzieła, których On doświadczał w żaden sposób i w żadnym stopniu Go nie zmieniły pod tymi względami. „Dzisiaj”, czyli podczas Wieku Ewangelii (Rzym. 8:36; 2 Kor. 6:2; Żyd. 3:13,15), On jest pod tymi względami taki sam, jakim był w swojej poprzedniej egzystencji jako Logos „wczoraj”, to znaczy podczas Wieku Żydowskiego, który również w Piśmie Świętym jest nazwany dniem (Izaj. 65:2; Rzym. 10:21) i nadal będzie pod tymi względami taki sam „zawsze” – przez przyszłą wieczność.

BS '04,187-188

# SŁUDZY BOGA I CZŁOWIEKA

*Dwunasty z serii artykułów o pobożnych mężczyznach i kobietach z całego świata, których życie kształtowało kulturę, w jakiej żyjemy.*

## ADONIRAM JUDSON 1788-1850 MISJONARZ W BIRMIE

**ADONIRAM JUDSON** urodził się w Massachusetts w 1788 roku, jako syn duchownego kościoła kongregacyjnego. Był pierwszym amerykańskim misjonarzem baptyckim, a polem jego służby była Birma. Oprócz działalności misjonarskiej był leksykografem i tłumaczem Biblii.

### Wczesne lata życia

W wieku trzech lat młody Judson umiał już czytać. Jednym z jego ulubionych zajęć było gromadzenie wokół siebie innych dzieci i prowadzenie nabożeństwa religijnego, niewątpliwie pragnąc naśladować przykład swego ojca. Kiedy zbliżył się do nastoletniego wieku, jego pragnienie wiedzy doprowadziło go do szukania książek, których większość dorosłych mu odmawiała, uważając, że jest zbyt młody. Ojciec, rozpoznając jego zdolności, pobudzał jego pragnienie wiedzy i, być może kierowany pewną ojcowską dumą, wierzył, że jego syn stanie się wielkim człowiekiem.

W wieku 16 lat Judson wstąpił na Uniwersytet Opatrzności (później Uniwersytet Browna). Był odanym studentem i trzy lata później, na uroczystości wręczenia dyplomów, otrzymał najlepszy dyplom w swej klasie. Narażenie na świeckie kontakty na uniwersytecie dało mu się we znaki, jednakże podczas tych lat stał się niewierzący.

### Nawrócenie

Krótko po skończeniu uniwersytetu, pragnąc przygody i będąc zainteresowany podróżą przez kilka stanów, Judson wyjechał konno. On dołączył do trupy wędrownych aktorów i przez kilkanaście tygodni żył, jak później opisywał, dzikim życiem.

Rozstając się z trupą, Judson wstąpił do wiejskiej gospody, aby przenoć. Właściciel gospody zaprosił go, że jedyny wolny pokój jest obok ciężko chorego młodego człowieka, który prawdopodobnie jest umierający. Dumny, że jest ateistą, Judson wyjaśnił, że weźmie pokój, ponieważ nie boi się śmierci. Lecz podczas nocy Judson słyszał jęki umierającego człowieka i nie mógł spać. On myślał o tym,

by pójść i powiedzieć coś temu człowiekowi, lecz nie przychodziło mu na myśl nic, czym mógłby go pocieszyć. Zastanawiał się czy ten człowiek był chrześcijaninem, czy wolnomyślicielem takim jak on sam.

Rano dowiedział się, że chory człowiek zmarł. Jakiegoż wstrząsu i konsternacji doznał, gdy odkrył, że młody człowiek był jego bliskim przyjacielem i kolegą z uniwersytetu oraz tym, który w istocie rzeczy doprowadził go do niewiary. Przez długie godziny rozmyślał nad losem swego przyjaciela, uświadamiając sobie, że jeśli śmierć kończy wszystko, to jego przyjaciel jest na zawsze stracony. On zdecydował udać się natychmiast do rodzinnego domu i poprosić rodziców, aby pomogli mu wyrobić trwałą wiarę, czego oni z radością się podjęli.

Krótko potem Judson wstąpił do Seminarium w Andover, a w grudniu 1808 roku oddał się Chrystusowi. Kilka miesięcy później stał się członkiem Trzeciego Kongregacyjnego Kościoła w Plymouth.

### Rozpoczęcie działalności misyjnej

Niemalże od razu Judson zapragnął zostać misjonarzem. Zaczął spotykać się z przyjaciółmi, którzy mieli to samo pragnienie i oni modlili się, aby Pan otworzył im drzwi do spełnienia ich pragnienia służby dla Niego na tym polu. Od samego początku Judson napotykał na wielkie przeszkody. Pewnego razu zaoferowano mu dobrą posadę na Uniwersytecie Browna i mimo, że jego matka była tym zachwycona, on postanowił zostać zagranicznym misjonarzem, wierząc iż jest to Pańską wolą wobec niego.

Kiedy Judson i jego przyjaciele wyrazili swe pragnienie nauczycielom Seminarium, zorganizowano Amerykański Wydział dla Misjonarzy Zagranicznych. Judson został wysłany do Anglii na spotkanie z Londyńskim Towarzystwem Misyjnym, w nadziei, że te dwie organizacje mogą przygotować wspólne przedsięwzięcie misyjne, które jednak nie powstało. Po powrocie otrzymał mianowanie jako misjonarz do Azji.

### Podróż do Azji

W lutym 1812 roku Judson poślubił Ann Hasseltine, kobietę zupełnie poświęconą Bogu i oboje rozpoczęli długą czteromiesięczną podróż statkiem do Indii. W czasie podróży mieli mnóstwo czasu na studiowanie Biblii i przyjęli naukę baptystów o wodnym chrzcie dorosłych. To okazało się próbą dla Jud-



sona, ponieważ oznaczało zerwanie więzi z Wydziałem, który go wysłał. Kiedy wieści o zmianie jego poglądów dotarły do Ameryki, baptyści zostali pobudzeni do zorganizowania Amerykańskiego Związku Misyjnego Baptystów. Po przyjeździe do Indii Judsonowie spotkali się z wieloma trudnościami. Gdziekolwiek próbowali się osiedlić, Towarzystwo Indii Wschodnich zmuszało ich do wyjazdu. Oni podróżowali przez wiele krajów, aż ostatecznie osiedlili się w Rangunie, w Birmie. Birma nie była ich pierwszym wyborem, ponieważ w owym czasie kraj znajdował się pod panowaniem okrutnego i despotycznego króla, jednak oni ufali w Pańską opatrzność i troskę i kierownictwo.

### **Działalność w Birmie**

Pierwszym wyzwaniem, w obliczu którego stanęli Judsonowie, była nauka języka birmańskiego, którego opanowanie zajęło wiele lat – i zostało dokonane bez pomocy nauczyciela czy książek! Ostatecznie Judson napisał podręcznik gramatyczny języka birmańskiego, a następnie tłumaczenie Ewangelii Mateusza na język birmański. Potem pisał i rozprawiał traktaty wyjaśniające różne biblijne prawdy i, w wyniku tej pracy, pierwszy poważny badacz Biblii w Birmie okazał zainteresowanie.

Judson zaczął głosić Słowo Boże przez rozmowy, a następnie przedstawiał je w bardziej formalnych publicznych wykładach. W wyniku tego pierwszy nawrócony Birmańczyk został ochrzczony, a we właściwym czasie wielu więcej zostało pozyskanych do wiary.

### **Owocna służba powodem prób**

Jak to często bywa, służba Ewangelii sprowadza różne próby. Judson stanął w obliczu prześladowań wówczas, gdy rozważał przeniesienie się do pewnego miejsca, gdzie znaleźliby się pod panowaniem Anglików, lecz małe zgromadzenie, które utworzył, przekonało ich, aby zostali. W końcu Judsonowie przenieśli się do Avy, gdzie znowu zostali pobłogosławieni licznymi sposobnościami służby. Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Birmą i Indiami, rząd birmański podejrzewał, że Judsonowie byli szpiegami i Adoniram został uwięziony na 21 miesięcy. W więzieniu panowały okropne warunki i był zmuszony przez cały czas nosić ciężkie kajdany na nogach i kostkach.

Jego odważna żona, Ann, codziennie przychodziła do więzienia i przynosiła jedzenie więźniom. Ona urodziła dziecko i pewnego razu przyniosła je, aby Adoniram mógł je zobaczyć. Kiedy dziecko było poważnie chore, Ann błagała o zwolnienie swego męża. Adoniram został wreszcie zwolniony, lecz po kilku tygodniach ponownie wtrącono go do więzienia. Umiłowana żona Judsona umarła kilka miesięcy później, a rok później umarło jego dziecko, pozostawiając go bez rodziny.

Chociaż serce Judsona było złamane, on na nowo, z gorliwością podjął działalność misyjną. Wraz z wieloma współpracownikami przeniósł się do Maulmain, kontynuując pracę misyjną i pozyskując wielu nawróconych do Chrystusa. Ponadto, rozpoczął tłumaczenie Starego Testamentu. Do tamtego czasu Judson przebywał na polu misyjnym od 18 lat bez urlopu, lecz pomimo iż Wydział Misyjny nakłaniał go, aby wziął trochę wolnego, on odmówił, ponieważ praca musi posuwać się do przodu. W końcu utworzono kościół w dżungli i Judson zaczął wysyłać po dwie osoby z rodzimych chrześcijan, które po kilkunastu dniach wracały do niego, przynosząc stamtąd wieści.

### **Znalezienie innego towarzysza**

Po ośmiu latach Judson poślubił Sarah Hall Boardman, wdowę po zaprzyjaźnionym misjonarzu. Sarah była tłumaczem Biblii, autorem i pisarzem pieśni, i zanim umarł jej pierwszy mąż, założyła szkołę dla dziewcząt w górskim plemieniu w Tavoy. W czasie 11 lat małżeństwa Adoniram i Sarah mieli ośmioro dzieci, z których jedno umarło podczas porodu. Ich ciągła praca spowodowała utratę zdrowia i w czasie powrotu do Ameryki z trójką ich dzieci, Sarah umarła.

Po powrocie do Ameryki Judson został przyjęty jak bohater. Ponieważ jego działalność wzbudziła wielkie zainteresowanie, był pożądanym mówcą, jednak opierał się temu uznaniu, a nieśmiałość utrudniała mu mówienie o sobie i swej pracy.

Profesjonalnej pisarce, Emily Chubuck, znanej jako „Fanny Forester”, zlecił napisanie biografii o jego drugiej żonie, Sarah. Pracując razem, zakochali się w sobie i wzięli ślub. Emily pojechała z Judsonem z powrotem do Birmy, gdzie skończyła biografię. Mieli dwoje dzieci.

Zdrowie Judsona stopniowo podupadało, pomimo wysiłków odzyskania go w trakcie kojącej podróży po Oceanie Indyjskim. Umarł na morzu, a jego ciało zostało spuszczone do wody w pełnej szacunku ciszy, lecz bez słowa modlitwy.

### **Końcowe myśli**

Pierwotnym celem Adonirama Judsona było utworzenie zgromadzenia składającego się ze stu nawróconych, lecz w czasie jego śmierci było już ochrzczonych ponad 7 000 chrześcijan i utworzono 63 zbory pod kierunkiem 163 misjonarzy, rodzimych pastorów i ich pomocników.

Działalność misyjna Judsona spowodowała bezpośrednio powstanie dwóch organizacji misyjnych, a pośrednio miała wpływ na utworzenie wielu innych. Jego życie w służbie misyjnej i cierpienie dla sprawy Chrystusa jest budujące dla wszystkich, którzy pragną służyć i cierpieć dla swego Zbawcy.

*BS '04,189-190*

## DATA PAMIĄTKI W 2005 ROKU

Wtorek, 22 marca, po godzinie 18<sup>00</sup>

**PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA** przypada we Wtorek, 22 marca, po godzinie 18 i jest obliczana w następujący sposób (wszystkie godziny podano według czasu uniwersalnego Greenwich): wiosenne zrównanie dnia z nocą będzie 20 marca o 12<sup>35</sup>; nów najbliższy tego zrównania będzie 10 marca o 9<sup>11</sup>; dodając do tego 2 godziny 21 minut, otrzymujemy czas jerozolimski – 10 marca, 11<sup>32</sup>. Zatem 1 Nisan będzie trwał od 18<sup>00</sup>, 9 marca, do 18<sup>00</sup>, 10 marca. 14 Nisan rozpoczyna się pełnych 13 dni później, we wtorek 22 marca, o godzinie 18<sup>00</sup>, a kończy się we środę 23 marca, o 18<sup>00</sup>. Zatem Pamiątkowa Wieczera powinna być obchodzona we wtorek 22 marca, po godzinie 18<sup>00</sup>. Niech Bóg błogosławi cały Swój poświęcony lud w tej usłudze. Oczekujemy na sprawozdania z tej uroczystości.

## ZMIANA W WYDAWANIU SZTANDARU BIBLIJNEGO W 2005 ROKU

Przez ostatnich kilkanaście miesięcy kwatery główna LHMM, włączając dział wydawniczy, straciła wielu członków, z powodu śmierci, podeszłego wieku i innych przyczyn. To spowodowało konieczność przesunięcia obowiązków i wyszkolenia nowych współpracowników. Z tych przyczyn, w 2005 roku *Sztandar Biblijny* będzie się ukazywał jako dwumiesięcznik. Mamy nadzieję, że w 2006 roku powrócimy do formy miesięcznika.

## DZIECIŃSTWO JEZUSA

**IM WIĘCEJ** się nad tym zastanawiamy, tym bardziej znamienne się wydaje, że Ewangelie podają tak wiele szczegółów na temat służby naszego drogiego Odkupiciela – Jego cudów i nauk – jednak ani razu nie schodzą na omawianie powszednich wydarzeń lub czynów i słów naszego Pana, które nie są bezpośrednio związane z Jego służbą. Jest to jeden z najsilniejszych wewnętrznych dowodów, jakie mamy, że te księgi zostały napisane pod Boskim nadzorem.

Nasze doświadczenie z ludzkimi dziełami pisarskimi we wszystkich wiekach zapewnia nas, iż jest prawie niemożliwe, aby czterech ludzi napisało biografię jednej osoby, taką jak w czterech Ewangeliach, nie wchodząc w szczegóły i wydarzenia z życia towarzyskiego. Matka Jezusa jest wspomniana tylko wtedy, gdy jej życie w sposób szczególny wiązało się z życiem jej Syna. Jej mąż, Józef, w czasie rozpoczęcia służby przez naszego Pana, prawdopodobnie już nie żył, jednak nie jest to zapisane. Bardzo mało wiemy z życia Jezusa przed Jego poświęceniem się w wieku 30 lat. Ewangelie kierują jedynie naszą uwagę na fakt Jego cudownego narodzenia, na zazdrosną furię Heroda i ucieczkę z dzieckiem przed rzezią niewiniątek. Ewangelia Łukasza 2:40-52 opisuje zdarzenie, jakie miało miejsce w dwunastym roku Jego życia oraz zawiera oświadczenie, że zwiększała się Jego mądrość i wzrost, a także łaska u Boga i u ludzi.

Relacja o dwunastoletnim chłopcu wśród doktorów Zakonu, dyskutującym o różnych zarysach Zakonu, dostarcza nam bardzo ciekawego obrazu, szczególnie kiedy pamiętamy, że ten, który zadawał pytania, ostatecznie był tym, który w swej własnej służbie udzielił dokładnych odpowiedzi na wiele pytań.

Jakże krótki zapis, lecz jak sugestywny! Wyjaśnianie szczegółów Jego życia jako chłopca i jako młodego mężczyzny nie było rolą Ewangelii. Być może to zaspokoiliby ciekawość niektórych osób, gdyby było powiedziane, że On był rolnikiem, rybakim czy stolarzem, jednak Boski sposób był lepszy. Nasze umysły zostają bardziej pociągnięte ku ważnym zarysom dzieła naszego Pana z powodu zwięzłości podanego nam opisu na temat Jego ziemskiego życia i spraw. Ważne dla naszego zrozumienia rzeczy są powiedziane w prosty sposób – że On był początkiem stworzenia Bożego, pierwotnym ze wszystkich stworzeń; że w Swym przedludzkim stanie miał chwałę u Ojca, zanim świat zaczął istnieć i że był wykonawcą Ojca w stwarzaniu wszystkiego, co zostało uczynione (Jana 1).

Zostały podane niezbędne szczegóły związane z przeniesieniem tej potężnej duchowej istoty w ziemskie, ludzkie warunki – aby On mógł stać się człowiekiem i odkupić świat ludzkości. Zatem z całego serca podziękujmy Bogu za prostotę narracji oraz za fakt, że nie został pominięty żaden szczegół niezbędny do naszego pocieszenia, pokoju i radości. Dlatego dobrze robimy, nie zatrzymując się zbyt długo nad narodzinami i niemowlęctwem Jezusa, a coraz bardziej wgłębiając się w drogocenne tematy przedstawione nam w Ewangeliach, które mówią nam o Jego okupowej ofierze niosącej życie umierającemu światu.

„Nazwiesz imię jego JEZUS; albowiem On zbawi lud swój od grzechów ich” (Mat. 1:21).

## Dziecię narodziło się w Betlejem

*„Dziś narodził się wam Zbawiciel w mieście Dawida, którym jest Chrystus Pan”*

— ŁUK. 2: 11 —

AUGUST, CESARZ RZYMSKI, zarządził, że wszyscy obywatel w jego imperium powinni być zarejestrowani, aby mógł być pewny, że wszyscy płacą podatki. Każdy musiał podróżować do miasta, skąd pochodziła jego rodzina, a ponieważ Józef należał do rodziny Dawida, musiał udać się do miasta Dawida, którym było Betlejem.

Żona Józefa, Maria, wkrótce spodziewała się dziecka. Oni żyli w dość odległym mieście, w Nazarecie i podróż zajęła im około tygodnia, ponieważ podróżowali pieszo. Zabierając ze sobą osiołka, aby niósł ich bagaż, wyruszyli w drogę, a Maria pokonywała czasem niewielkie odcinki drogi na osiołku.

Kiedy przybyli do Betlejem, było tam tak tłoczno, że nie mogli znaleźć miejsca na nocleg, aż w końcu ktoś pozwolił im zatrzymać się w stajni ze zwierzętami. To tam przyszedł na świat syn Marii. Ona dokładnie go owinęła, aby było mu ciepło i wygodnie, i położyła go na siano w korycie na paszę dla zwierząt (zwanym żłobie).

### Gdy pasterze pilnowali swych stad

Tamtej nocy na pobliskich polach pasterze pilnowali swych owiec. Nagle pojawił się obok nich anioł i otoczyło ich

ośniewające, wspaniałe światło. Oni bardzo się przestraszyli.

„Nie bójcie się,” powiedział anioł, „Mam dla was dobre wieści, które przyniosą radość każdemu. Dziś w Betlejem narodził się wasz Zbawiciel. Znajdziecie owinięte niemowlę położone w żłobie.” I zaraz na niebie pojawili się aniołowie, śpiewając i chwając Boga.

Gdy aniołowie zniknęli, pasterze powiedzieli do siebie: „Chodźmy! Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy to szczególne dziecko!” Oni pośpieszyli do miasta i znaleźli Marię, Józefa i niemowlę, właśnie tak, jak powiedział im anioł. Ludzie byli zdumieni, gdy pasterze opowiadali im, jak odwiedzili ich aniołowie i przynieśli im dobre wieści o dziecku.

Maria zachowywała to wszystko w pamięci i starannie to rozważała. Pasterze powrócili do swych owiec, chwając Boga i dziękując Mu za wszystko, co ujrzeli.

*Jak miało na imię niemowlę? Możesz przeczytać ten fragment dla siebie w Ewangelii Łukasza, rozdział 2, wersety 1-21.*

BS '04,192 [UK]



## MYŚL MIESIĄCA

*„Koronujesz rok dobrocią Twą”*

– Psalm 65:12 –

**GDY DOKONUJEMY PRZEGLĄDU** kierownictwa Boskiej opatrności podczas mijającego roku, niech Boska dobroć i miłosierdzie pobudza naszą wiarę i ufność w Niego w związku ze zbliżającym się nowym rokiem. Właściwy rzut oka wstecz z naszej strony jako dzieci Bożych, niech pobudzi nas nie tylko do podziękowań za to, co minęło, lecz do podniesienia naszych głów i uświadomienia sobie, że nasze wyzwolenie jest bliższe niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Pan, który rozpoczął w nas dobre dzieło, jest zarówno zdolny, jak i chętny do ukończenia go, jeśli tylko nadal pragniemy poddawać naszą wolę, nasze życie, nasze ludzkie wszystko, Jego mądrości i czulej trosce.

### Naturalne i duchowe błogosławieństwa

On koronuje Swoją dobrocią naturalny rok, podtrzymując Wszechświat i operując jego ogromnym mechanizmem na Swoją chwałę oraz dla dobra Swych stworzeń, nawet wśród ograniczeń przekleństwa, udzielając nam błogosławieństw o każdej porze.

Wiek Ewangelii, widziany jako „rok Pański przyjemny” (Łuk. 4:19), był koronowany Pańską dobrocią w odkupieniu, nauczaniu, usprawiedliwieniu, uświęceniu, skompletowaniu, wyzwoleniu i uwielbieniu Jego Kościoła. Doświadczenie uczy nas, że nasza wiara w przyszłe błogosławieństwa ma dobrą podstawę – że Wiek Tysiąclecia również będzie koronowany Pańską dobrocią i że w Boskim właściwym czasie *wszystkie* rodziny ziemi będą błogosławione „wieczną radością” (1 Moj. 12:3; Izaj. 35:10).

### Odnowienie

Koniec roku jest wspaniałym czasem na dokonanie postanowień na nadchodzący rok, aby przez Pańską łaskę on mógł się stać najlepszym rokiem w naszym życiu – rokiem największych nadziei i usiłowań, największych osiągnięć w samoofierze i w przewyciężaniu świata oraz jego ducha, a także rokiem najlepszego wzrostu w podobieństwie charakteru do naszego drogiego Pana i Mistrza, Jezusa Chrystusa.